Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, czwartek 17 października 1946 roku | Nr 270

Goeringowi dano truciznę

KTO TO ZROBIŁ?

Władze amerykańskie, które są odpowiedzialne za więźniów, przeprowadzają dochodzenie — Niesłuszne rozdmuchiwanie sprawy

Hermann Goering popełnił samobójstwo na dwie godziny przed egzekucją przez zażycie ampułki cjanku potasu.

Komisja oficerów amerykańskich wszczęła śledztwo w sprawie samobójstwa popełnionego przez skazanego na szubienicę Hermana Goeringa. Jak ustalono, samobójstwo zostało popełnione na dwie godziny przed zapowiedzianą egzekucją.

Komisja śledcza przesłuchała wszystkie osoby, mające kontakt z Goeringiem, ale dotąd nikogo nie aresztowano.

Wieczorem, kiedy strażnik więzienny zajrzał do celi Goeringa, ujrzał, że więzień rzuca się i jęczy na swojej pryczy. Zameldował o tym komendantowi więzienia, który zawezwał lekarza. Lekarz zastał już trupa. Przy trupie znaleziono pustą ampułkę, która musiała zawierać truciznę. W ustach miał odłamki szkła. Lekarz stwierdził zatrucie cjankiem potasu. Trucizna musiała być dostarczona niedawno, gdyż działanie jej było piorunujące. Natomiast gdyby cjanek nie był świeżo spreparowany, zgon nie nastąpiłby tak szybko i denata można by było może uratować... dla szubienicy.

10 pozostałych skazańców powieszono w nocy z 15 na 16 października. Przed egzekucją wyrok został im odczytany przez komendanta więzienia pułk. Andrewsa, poczym okuto ich w kajdany.

Przy egzekucji byli obecni 4 generałowie, jako przedstawiciele Sojuszniczej Rady Kontrolnej i 8 dziennikarzy, reprezentujących 4 mocarstwa. Oprócz tego obecni byli dwaj Niemcy: premier rządu bawarskiego i naczelny prokurator Norymbergi.

Przed straceniem pozwolono skazańcom wygłosić „ostatnie słowo". Rosenberg z tego pozwolenia nie skorzystał, gdyż się zupełnie załamał.

Frank, zamiast ostatniego słowa, zmówił krótką modlitwę.

Po egzekucji ciała skazańców wraz z trupem Goeringa wywieziono w niewiadomym kierunku.

* * *

Jedna z agencji prasowych, mimo, że jej przedstawiciel nie był obecny w czasie egzekucji, rozdmuchała sprawę samobójstwa Goeringa oraz egzekucji do niebywałych rozmiarów. Przytoczono nawet „szczegóły", które wręcz są propagandą... hitlerowską.

Czy aby to było rozsądnie i celowo? Bardzo wątpimy!

Czterej Ministrowie załatwią wszystkie kwestie sporne — zapewnia min. Byrnes. — Delegaci w drodze do Nowego Jorku

W dniu wczorajszym delegacje państw biorących udział w konferencji pokojowej opuściły Paryż, udając się do New Yorku na generalne zgromadzenie ONZ. Minister Byrnes przed odlotem do Stanów Zjednoczonych oświadczył dziennikarzom, iż nie uważa bynajmniej, aby konferencja paryska wpłynęła na pogorszenie się stosunków między państwami. Zdaniem Byrnesa istnieją widoki, że **sprawa ostatecznego sformułowania traktatów pokojowych z b. satelitami osi przez czterech ministrów nie napotka na żadne przeszkody i zostanie załatwiona pomyślnie.**

Minister Mołotow z Wyszyńskim wystartowali wczoraj rano do portu Southampton, skąd na statku „Queen Elisabeth" odpłyną do New Yorku.

Min. Bevin powrócił do Londynu, gdzie pozostanie do końca miesiąca. **Odjazd Bevina do New - Yorku został odłożony** z powodu zapowiedzianych **konferencji z premierem egipskim Sidky-Paszą** na temat rewizji traktatu anglo - egipskiego.

Premier Unii Poł. Afrykańskiej **Smuts** przybył do Londynu, skąd za kilka dni odleci do New - Yorku.

Mołotow przed opuszczeniem Paryża złożył oświadczenie, że bardzo jest **wdzięczny rządowi brytyjskiemu za postawienie mu do dyspozycji krążownika,** który miał go przewieźć do Southampton, lecz **nie mógł z tej propozycji skorzystać,** ponieważ był onegdaj do późnego wieczoru zajęty i musiał rano odlecieć samolotem.

Wracają do kraju
Polacy, przebywający na Zachodzie

Ostatnio wzmógł się znacznie napływ **reemigrantów, powracających z Zachodu do Polski.** Transporty kierowane są głównie drogą morską **z portu niemieckiego Lubeka do Szczecina.**

Do końca bieżącego roku przewiduje się **powrót około 100 tysięcy Polaków.** Przeciętna ilość powracających ma osiągnąć liczbę **2,000 osób dziennie.**

Powracający do kraju repatrianci otrzymują **zaopatrzenie w prowiancie UNRRA na 60 dni, nad to przywożą oni ze sobą wiele bagażu.** Po krótkim pobycie na punkcie etpowym PUR-u — **repatrianci odjeżdżają w głąb kraju.**

Adolf Hitler



własnoręcznie kopie grób dla siebie i dla Trzeciej Rzeszy. Jak wiemy, ta robota mu się całkowicie udała.

Na tym nie koniec
Dalsze procesy w Norymberdze

W Norymberdze podano oficjalnie do wiadomości, że oskarżyciel amerykański Jackson przesłał do Białego Domu prawozdanie, w którym poinformował prezydenta Trumana, że Międzynarodowy Trybunał Wojenny przygotowuje dalsze procesy przeciwko innym niemieckim przestępcom wojennym.

Przed Trybunałem stanie większa ilość przemysłowców, finansistów, ministrów hitlerowskich, wojskowych i kierowników policji.

Burzliwe protesty
Konferencja Pokojowa skrzywdziła Jugosławię

Donoszą z Triestu, że w Krainie Julijskiej odbywają się liczne wiece i manifestacje protestujące przeciwko uchwałom paryskim przyznającym Gorycję Włochom. Na wiecach w Gorycji i Monfalcone uchwalono rezolucje, stwierdzające, że decyzje konferencji paryskiej w sprawie granicy jugosłowiańsko - włoskiej nie mogą być przyjęte jako ostateczne. Rada ministrów spraw zagranicznych powinna zmienić niesprawiedliwe postanowienie pozostawiające Gorycję poza granicami Jugosławii.

„Nie chcemy rokowań"
Demonstracje antybrytyjskie w Egipcie

W związku z wyjazdem premiera Sidky-Paszy na rokowania do Londynu, odbyła się demonstracja studentów przeciwko premierowi.

Około 300 studentów zorganizowało pochód, który przeszedł ulicami miasta, nawołując robotników do ogłoszenia strajku protestacyjnego przeciwko wyjazdowi premiera Sidky-Paszy do Wielkiej Brytanii.

Policja rozpędziła demonstrantów, przyczym kilkunastu studentów zostało rannych.

Franco szaleje
i skazuje niewinnych ludzi

Z Madrytu donoszą, iż sąd hiszpański skazał Izabelę Toledano, młodą nauczycielkę szkolną na 20 lat więzienia za „działalność komunistyczną". Izabela Toledano w toku procesu zeznała, iż zajmowała się działalnością humanitarną i organizowała między innymi pomoc dla więźniów. Ponad to sąd skazał na więzienie 16 osób, w tym dwie kobiety, również za „działalność komunistyczną".

Piłkarze polscy
zwyciężają w Szkocji

W dniu wczorajszym polska drużyna piłki nożnej, bawiąca w Szkocji, rozegrała drugi z kolei mecz z drużyną szkocką. Jak wiadomo, pierwszy mecz zakończył się porażką naszych graczy 0:2. Wczorajszy mecz przyniósł natomiast zwycięstwo naszej drużynie w stosunku 3:1.

Głos Polski w Nowym Jorku

Franco - przed Sąd Narodów!

Trybunał Międzynarodowy ukonstytuowany przez Radę Bezpieczeństwa

Onegdaj odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano sprawy, związane z **prawnym istnieniem i działalnością Międzynarodowego Trybunału.**

Delegat Polski, **ambasador Lange,** wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.

„Państwo, które ma brać udział w wydawaniu wyroków przez Trybunał Międzynarodowy, musi dawać gwarancję, że jest zdolne do wywiązywania się ze swych zobowiązań międzynarodowych. Każdy rząd, który doszedł do władzy przy pomocy **państw osi nie jest zdolny do wypełnienia tego warunku.**

Rząd generała Franco jest rządem faszystowskim i był blisko związany z państwami osi, które prowadziły wojnę przeciwko Narodom Zjednoczonym. Rząd generała Franco nie powinien być członkiem Trybunału Międzynarodowego lecz stanąć przed tym Trybunałem w charakterze oskarżonego, w ten sam sposób, w jaki stanęli przed Trybunałem w Norymbedrze zbrodniarze hitlerowcy".

Za poparciem wniosku, wniesionego przez delegata Polski, wypowiedzieli się delegaci: Francji, Meksyku i Związku Radzieckiego. Delegat radziecki Andrzej Gromyko przestrzegł Radę Bezpieczeństwa, że popełni ona niebezpieczny błąd, o ile odrzuci rezolucję polską i udostępni generałowi Franco i jego klice utrzymanie się przy władzy.

Bijemy na alarm!

Niemcy się odbudowują

korzystając z hojnej pomocy Anglii i Stanów Zjednoczonych

(z). Prasa niemiecka podaje od czasu do czasu wiadomości, które jasno ilustrują fakt, **że Niemcy odbudowują się niezwykle szybko i straty poniesione przez nich podczas wojny nie były tak dotkliwe, jakby się mogło wydawać.**

Jedno z pism berlińskich donosi na przykład, **że wskutek działań wojennych w Berlinie uszkodzeniu uległo 570 tys. mieszkań. Z cyfry tej 224 tys. już zdążono odbudować i oddać do użytku.** Z wiadomości tej wynika, **że Berlin jest już w połowie odbudowany.** To samo pismo podaje, że wielkie atelier berlińskie prawie wcale nie ucierpiały podczas wojny. **Przedsiębiorstwa Ufa i Tobis już przystąpiły do produkcji.** Wydaje się, że dużo więcej jeszcze dziedzin gospodarczych nie poniosło w Niemczech strat podczas wojny.

W okresie wielkich nalotów alianckich superfortec na miasta niemieckie mówiono, **że najbardziej zniszczony jest Hamburg i miasto to już właściwie nie istnieje.** Obecnie dokładne dane statystyczne stwierdzają, **że w Hamburgu zginęło 95 tys. ludzi, w tym tylko 50 tys. od bomb i pożarów.** Cyfra ta jest przeszło dwa razy mniejsza od ilości poległych podczas samego powstania w Warszawie.

Amerykańscy fachowcy twierdzą, że **przemysł niemiecki** może odbudować się przy pomyślnych warunkach **w ciągu 18 miesięcy.** Anglosasi pomagają Niemcom jak mogą. Szczególnie Anglicy są litościwi dla „biednych Niemiec" i na przykład, gdy obywatele wielu państw europejskich ograbionych przez Niemcy borykają się z ciężkimi warunkami życiowymi, Niemcy otrzymują pomoc angielską. Wielka Brytania dostarczy w tych dniach 1 milion par butów dla ludności niemieckiej w strefie okupacyjnej angielskiej. W pierwszym rzędzie otrzymają obuwie dzieci szkolne. Dzieci „narodu panów" nie mogą boso chodzić.

Przykładów jak powyższe można podawać w nieskończoność.

Powstają wciąż nowe partie polityczne, jak na przykład ostatnio powstała **partia nacjonalistów bawarskich**, domagająca się między innymi separacji Bawarii od Niemiec o co Adolf Hitler w swoim nieudanym puczu monachijskim walczył ongiś przeciw republice weimarskiej. „Wódz" nowej partii **Ludwig Lallinger** może jednak nie stanie się drugim Hitlerem. Znaczne wpływy mają niemieccy socjal - demokraci tzw. „scheidemanowcy", których naczelnym zadaniem jest **zjednoczenie Niemiec i przede wszystkim zagrabienie Polskich Ziem Zachodnich.**

Wszystkie te wiadomości zupełnie przypadkowo dobrane brzmią jednak alarmująco dla pokoju światowego, a przede wszystkim dla Polski. **Nad terenami byłej trzeciej Rzeszy zaczyna rosnąć groźne dla nas widmo nowych, silnych Niemiec.**

Słusznie też powiedział **wicepremier Gomułka** na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych, we Wrocławiu:

> **„...Dla nas, dla Polaków, którzy tak boleśnie zostali doświadczeni przez Niemców na przestrzeni historii i tak dobrze poznali ich w czasie ostatniej wojny, wprost śmiesznym jest twierdzenie, że przesunięcie granic Niemiec dalej na wschód potrafi zabezpieczyć trwałość pokoju, że to ugłaszcze Niemców, zlikwiduje ich agresję i ducha podboju. Nie na tej drodze rośnie oliwna gałąź pokoju. Na tej drodze leży miecz wojny, który na pewno podnieśliby Niemcy, gdyby pozwolono im na tę drogę wkroczyć, aby mieczem tym ponownie uśmiercać Polskę, jej naród i innych Słowian".**

Wymiana towarowa

między Polską a Szwecją

Do Szwecji udała się polska delegacja handlowa, celem przeprowadzenia w Sztokholmie rozmów na temat wymiany **towarowej polsko-szwedzkiej i jej usprawnienia, zgodnie z zawartymi układami handlowymi w roku ubiegłym.**

Układy te przewidują ożywioną wymianę towarową i są tak skonstruowane, że **dają nam możność uzyskania połowy należności za nasze artykuły** w towarach szwedzkich, **koniecznych do odbudowy naszego życia gospodarczego,** jak surowce, maszyny **oraz artykuły żywnościowe, połowę** zaś **w dewizach.**

Odczyt Aleksandra Zelwerowicza

Dnia 18 października br. o godz. 17-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272 b, Aleksander Zelwerowicz wygłosi odczyt pt. „Moje wrażenia z teatrów moskiewskich". Po odczycie dyskusja.

Sędzia produkował bimber

W związku z tym zabiegał o większe mieszkanie...

Niecodzienny i pikantny wypadek wydarzył się w miejscowości Legionowo pod Warszawą.

Sędzia Sądu Grodzkiego Kołodziejczyk, zwrócił się do Urzędu Kwaterunkowego *o przydzielenie mu innego, lepszego mieszkania.*

Jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, w mieszkaniu sędziego przeprowadzona została *wizja lokalna,* celem *stwierdzenia w jakich warunkach sędzia mieszka, ile ma osób na utrzymaniu, czy rzeczywiście wykonywany przez niego zawód wymaga większego lokalu itd.*

Któż opisze zdumienie kontrolerów, gdy podczas wizji, o której sędzia nie był powiadomiony, *znaleziono w jego mieszkaniu.... wytwórnię „bimbru"!*

W pokoju przylegającym bezpośrednio do kuchni, ujawniono *kolumnę do rektyfikowania spirytusu wraz ze zbiornikiem, chłodnicą i potrzebnymi do pracy urządzeniami.*

Kolumna była właśnie „na chodzie".

Pewną ilość gotowego spirytusu zabezpieczono przy pomocy ORMO, a same urządzenia zostały przekazane do MO w Legionowie.

Nasze listy

REPATRIANT Z BELGII. Ślub zawarty w Belgii jest ważny. Sprawą pomocy dla repatriantów zajmuje się PUR.

*

TAMARA Z PABIANIC. Czy Rada Zakładowa fabryki, w której Pani pracuje nie mogłaby interweniować w Pani sprawie, by skrócono Pani nieco czas pracy wobec tego, że uczy się Pani. W wielu zakładach pracy jest to uwzględniane.

*

ZROZPACZONA JADZIA Z ŁODZI. Niech Pani napisze polecony list do Ambasady Polskiej w Moskwie, podając nazwisko, imię, rangę swego narzeczonego oraz kiedy przebywał w Łodzi. Niech Pani zaznaczy, że chodzi o poszukiwanie ojcostwa.

*

ZGNĘBIONA TOŚKA. „Przekonałam się, że prawdą o wiele więcej zdziałam, niż kłamstwem". Bardzo nas to cieszy, że doszła Pani do tego sama, bez naszej rady. Mąż nie przestaje Pani podejrzewać — bo podkopała Pani jego zaufanie do siebie. Gdy się jednak przekona, że Pani mówi zawsze prawdę — zmieni się z czasem napewno. Nie powinna Pani nigdy przypominać mężowi przeszłości, a tym bardziej robić mu na ten temat wymówek.

*

STRAPIONA LILA. Twierdzi Pani, że koleżanki lubią Panią, jeżeli... mogą w jakiś sposób Panią wykorzystać. Na ogół ludzie lubią nas — za coś. Że jest im z nami dobrze, wygodnie, czy przyjemnie. Że pomożemy im, lub okażemy serdeczność. Jest to zupełnie naturalne. Niech się Pani stara być dobra i uczynna — a koleżanki będą Panią lubiły.

*

ALDONA K. Lili Zielińska nie żyje, Lucyna Szczepańska jest zagranicą.

*

MISIA Z KOLUSZEK. Ma Pani dopiero 17 lat i niewątpliwie jeszcze Pani urośnie. Zresztą nie jest wadą dla kobiety — jeżeli jest niska. Niektórym podobają się właśnie tylko kobiety małego wzrostu. ~~Niech się Pani gimnastykuje — ale nie~~ *„do utraty przytomności" — jak dotychczas, tylko umiarkowanie i rozsądnie.*

*

CIEKAWA BASIA. Pyta Pani, „gdzie przebywa panna Hanka Mroczkówna?" W imaginacji autora, jakkolwiek bowiem wiele postaci powieści „Podaj mi dłoń" wzorowanych jest na autentycznych osobach wziętych z życia łódzkiego — to jednak zarówno Zbigniew Orszewski, jak jego żona i Hanka Mroczkówna — są wytworem fantazji autora.

Codzienna nowelka „Expressu"

W życiu i w powieści

Lucjan Josserand, powieściopisarz, otworzył górną szufladkę swego biurka, w której na samym wierzchu leżała fotografia, zadziwiająco pięknej kobiety. Była to fotografia Odetty Najac, jego kochanki od kilku miesięcy. Wpatrzył się w piękne oblicze, gdy nagle usłyszał szelest otwieranych drzwi. Zdążył zamknąć szufladę, gdy do pokoju weszła jego żona, Marietta.

— Nie przeszkadzam ci? — zapytała.

— Ależ nie! — pospieszył odpowiedzieć. — Zastanawiam się właśnie nad pewnym ustępem mej nowej powieści.

— O co chodzi?

— Moja bohaterka, Michalina, wątpi o wierności swego męża i pragnie odebrać sobie życie. Przedtem jednak pisze list pożegnalny do swego męża.

— A więc?

— Już trzy razy zaczynałem pisać, ale nie mogę wpaść na właściwy ton. Raz jestem zbyt zimny, to znowu zbyt patetyczny. Nie umiem ująć tego listu tak, jak powinienem. Przypuszczam, że tylko kobieta potrafiłaby ten list napisać we właściwym tonie... prawdziwie... naturalnie...

Marietta spojrzała na swego męża i zaczerwieniła się lekko.

— Lucjanie, gdybym wiedziała, że się ze mnie nie będziesz śmiał...

— No więc?

— Spróbowałabym napisać taki list.

— Ty?

— No tak. Przecież sam mówiłeś, że tylko kobieta...

Roześmiał się, co zmieszało jeszcze bardziej Mariettę.

— Nie wiedziałem, że posiadasz talent w tym kierunku.

— Zdaje się, że więcej rzeczy o mnie nie wiesz.

Lucjan nic nie odpowiedział. Po chwili wstał i skierował się ku drzwiom.

— Dokąd idziesz?

— Muszę iść do klubu, kochanie. Wrócę niedługo.

Marietta opuściła głowę. Domyślała się aż nadto dobrze, dokąd poszedł jej mąż.

*

Gdy zamknęły się wyjściowe drzwi, Marietta zajęła miejsce przy biurku. Wzięła duży arkusz papieru i zaczęła pisać. Początkowo przychodziło jej to z trudem, ale stopniowo pisała coraz szybciej i coraz namiętniej:

„Kochany! Wykorzystuję twą nieobecność, aby napisać do ciebie pożegnalny list. Nim wyszedłeś z domu, by jak zwykle, udać się do swej przyjaciółki, nie zauważyłeś mego przygnębienia, ani też drżenia mych rąk. Dobrze się stało, że tego nie zauważyłeś. Gdybyś mnie zapytał o to, możebym nie znalazła dość siły, aby zataić przed tobą cały mój ból, który czuję, powstał od chwili, gdy związałeś się z tą kobietą. Myślałeś, że jestem ślepa. Ale ja cię kochałam i dla tego widziałam wszystko.

Gdy powrócisz dziś wieczorem do domu, nie będziesz potrzebował kłamać, opowiadając, że cię dłużej zatrzymali w klubie. Nie będę cię zamęczała swymi pytaniami, jak co wieczór. Zwracam ci wolność, tę upragnioną przez ciebie wolność. Nie powinieneś sobie robić z tego powodu wyrzutów. Zresztą po co? Żyłeś jak mężczyzna, oto wszystko. Właściwie wina leży po mojej stronie. Nie umiałam cię należycie do siebie przywiązać.

„Kochany, gdy przeczytasz ten list, idź do naszego pokoju. Znajdziesz mnie w łóżku. I po raz pierwszy nie otworzę oczu, gdy rozlegną się twoje kroki. Chciałabym, by śmierć nie wycisnęła na mnie swego piętna. Chciałabym, byś mnie ujrzał taką, jaką jestem. Wszak jestem ładną, prawda?

I taki obraz zachowaj sobie na zawsze. Zdecydowałam się na to dawno już, kochany. I od wielu tygodni w szafce, w kąpielowym pokoju leżała przygotowana mała buteleczka, którą próżną znajdziesz na moim łóżku...

Drzwi gabinetu otworzyły się nagle. Stanął w nich Lucjan.

— U djaska — zawołał — zapomniałem tu swoje klucze. Zrobił kilka kroków w kierunku biurka i nagle zapytał:

— Co robisz właściwie przy tym biurku?

Marietta zdążyła nakryć list bibułą.

— Nic... nic, zapewniam cię...

— Nie kłam!

Przystąpił bliżej i wyciągnął spod bibuły list...

— Ja ci to wyjaśnię! — zawołała Marietta pośpiesznie. — Przed wyjściem mówiłeś mi, że nie możesz w odpowiednim tonie napisać listu w swej powieści. Próbowałam więc. Ale nie czytaj go. On jest śmieszny. Pierwsza próbka. Jutro uda mi się niewątpliwie lepiej.

Lucjan, nie odpowiadając, zagłębił się w czytaniu. Czytał powoli, uważnie. Później spojrzał na Mariettę. Zbladł.

— Tyś to napisała? — zapytał zdławionym głosem.

— Tak!

Jednym skokiem znalazł się koło drzwi. Po chwili zniknął na korytarzu. A za sekundę powrócił, trzymając w ręku małą buteleczkę.

— Marietta, ty, naprawdę? — zawołał wzburzony. — A gdy młoda kobieta, łkając, oparła głowę o biurko, porwał ją w objęcia.

— Moje ukochane, drogie maleństwo! Wybaczysz mi? A gdybym nie powrócił co by się stało...

Gorącymi pocałunkami pokrywał jej ręce. A wówczas Marietta, która już przyszła nieco do siebie, położyła mu głowę na ramieniu.

— Ale wiesz, kochany będziesz musiał nieco zmienić tekst tego listu w swej powieści... On jest zbyt życiowy...

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Psia krew, a to pech!..
POLICJANT: — Oho, poznaję, że jesteście Polakami! Marsz ze mną!

POLICJANT: — Macie dwóch Polaków do pracy! Ganiać ich fest!
BAUER: — Będą krowę paśli!

WICEK: — A to wściekłe bydlę!
WACEK: — Od rana za nią biegamy! Ucieka i ucieka!

WICEK: — Znalazłem granat! Wbiję kołek i przywiążę krowę!
WACEK: — Będzie spokój!

Spekulanci przeliczyli się

1.000.000 METRÓW TKANIN

rzucony zostanie na rynek łódzki dla zaspokojenia popytu. — Zlikwidować kolejki przed sklepami! — Swiat pracy żąda towaru bez pośredników

Wszystkich spekulantów, którzy w zamiarze szybkiego zbogacenia się, skupywali i gromadzili ostatnio materiały włókiennicze, spotka srogi zawód. Jak się bowiem dowiadujemy, **w ramach podjętej walki ze spekulacją ,dla zrównoważenia popytu, rzucone zostaną jeszcze w tych dniach na rynek większe ilości tekstyliów.**

Jeśli chodzi o Łódź — w wolnej sprzedaży znajdzie się

PONAD MILION METRÓW NAJROZMAITSZYCH MATERIAŁÓW

wełnianych i bawełnianych, oraz znaczne ilości bielizny, pończoch, pasmanterii itd.

Jest to towar polski, wyprodukowany w polskich fabrykach. Towar, który otrzymaliśmy jako pierwszą ratę odszkodowań wojennych znajdzie się na rynku nieco później, gdyż trzeba jeszcze ustalić nań ceny.

Dla miasta naszego przeznaczono około miliona metrów tkanin bawełnianych i około 100.000 metrów materiałów wełnianych przy uwzględnieniu pełnej gamy gatunków. W ten sposób ceny będą rozmaite, w każdym bądź razie metr najlepszej wełny krajowej będzie znacznie tańszy, niż obecnie w sklepach. Będą także gatunki w cenie kilkuset złotych za metr.

Jak się dowiadujemy, towar ten będzie rozprowadzony w następujący sposób:

Centrala Tekstylna odprowadzi towar PCH, „Społem" oraz PSS.

PCH i „Społem" odsprzedają materiały, bieliznę itp. sklepom detalicznym, gdzie najszersze rzesze będą mogły je nabyć w cenach, uwzględniających marżę zarobkową od 24 do 30 proc.

Natomiast PSS bezpośrednio będzie sprzedawała wszystkim konsumentom.

Ponad milion metrów materiału — to cyfra, która musi spowodować reakcję cen i to bardzo poważną. Wypada bowiem przeciętnie po 2 metry materiału w godziwej, komercyjnej cenie na każdą duszę w Łodzi!

Wszystko więc zapowiada szybką i nieuchronną zniżkę cen na tekstylia.

Zresztą na innych terenach zniżka ta już nastąpiła (według relacji z rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego i z okolic Przemyśla po rzuceniu znacznych ilości tekstyliów, ceny raptownie spadły. Ostatnim bastionem spekulacji i drożyzny na materiały włókiennicze jest Łódź — ale i u nas urwany zostanie łeb hydrze spekulacyjnej. Łódź — centrum produkcji włókienniczej w Polsce będzie naturalnie najtańszym miastem towarów włókienniczych!

*

Przy okazji powracamy do sprawy, którą już niejednokrotnie poruszaliśmy.

Chodzi o tzw. kolejki przed sklepami włókienniczymi, a zwłaszcza przed sklepami PSS. Niewątpliwie obecnie, po rzuceniu na rynek wełnianych i bawełnianych materiałów, **znowu zakwitną długie ogonki przed sklepami.**

A my wiemy, z jakiej publiczności składają się te kolejki. Robotników czy pracowników umysłowych z reguły w nich nie ma, bo człowiek pracy nie ma czasu na wystawanie od godz. 6-ej rano przed sklepem na rozbijanie się i przepychanie przez ciżbę ludzką.

W ogonkach stoją przeważnie zawodowi spekulanci, drobnego wprawdzie kalibru, tym nie mniej jednak uprawiający zawodowo proceder wystawania w kolejkach i skupywania towaru z oczywistą szkodą dla ludzi pracy, do których towar w ten sposób nigdy nie dociera bezpośrednio.

Najwyższy czas skończyć z tym pośrednictwem!

Człowiek pracy chce nabyć każdy towar w tej cenie, jaka obowiązuje. Nie chce być ofiarą spekulacji, nie chce przepłacać, bo i nie ma z czego przepłacać!

Największy natłok obserwujemy przed sklepem PSS na ul. Piotrkowskiej 100. Przypuszczamy, że i sprzedawcom sklepu PSS **także uprzykrzyli się ci stali klienci.**

Sprzedaż w sklepach winna być zorganizowana w ten sposób, aby **przede wszystkim do sklepu mógł wejść pracujący.** Jak to zorganizować — to nie nasza sprawa. Na każdą rzecz musi się znaleźć sposób. I na zawodowych spekulantów także! (o).

DO OBOZU PRACY!

W wyniku onegdajszej akcji aresztowano ogółem około 50 spekulantów. — Ostatnie ostrzeżenie Komisji Specjalnej

W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się przesłuchiwania i dochodzenia w związku z przeprowadzoną onegdaj akcją przeciwdrożyźnianą przez Komisję Specjalną.

Po przesłuchaniach **zatrzymano jeszcze kilku spekulantów. Ogółem liczba aresztowanych wynosi około 50 osób.**

Za zmagazynowanie towarów oraz produktów żywnościowych w celach spekulacyjnych, oraz za sprzedaż towaru z zarobkiem, wynoszącym często więcej niż cena samego towaru — wszyscy spekulanci poniosą zasłużoną karę.

O dalszych ich losach dowiemy się dopiero dziś, po zakończeniu dochodzeń, których pewne szczegóły musiały być trzymane w tajemnicy. Jedno tylko jest pewne — że **spekulantów, którzy chcieli wygłodzić człowieka pracy i zrujnować go i którzy sztucznie podsycali niezadowolenie, spotka taka kara, ażeby na długi czas była dla nich odpowiednią nauczką i ostrzeżeniem dla innych.**

Obóz pracy przymusowej ich nie minie.

Podczas onegdajszej akcji skonfiskowano pewną ilość masła, sprzedawanego po paskarskich cenach. Jak się dowiadujemy, **masło to po cenach obowiązujących zostało sprzedane stołówce robotniczej w zakładach Geyera, a pieniądze zwrócone właścicielom sklepów.**

Sól opieczętowana u spekulantki Kusideł i Janowskiej oraz u innych również sprzedana będzie stołówkom pracowniczym.

Jak nam komunikuje Komisja Specjalna, **do ogółu kupców wszystkich branż — spożywczej, włókienniczej, skórzanej itd wystosowane będzie ostatnie ostrzeżenie.**

Komisja przestrzeże kupców, że jeśli wypadki magazynowania towarów w celach spekulacyjnych oraz podbijania cen itd. będą nadal miały miejsce — Komisja zastosuje najostrzejsze środki wobec winnych, wysyłając ich na przymusową pracę do specjalnych obozów.

Treść ostrzeżenia jak również dalsze szczegóły z onegdajszej akcji podamy jutro na łamach „Expressu". (a)

Po 100 papierosów

otrzymamy na kartki październikowe

Na karty żywnościowe z października rb. sprzedawane będą **od dnia dzisiejszego tj. 16 bm. do 31 bm. włącznie papierosy.**

Na karty kategorii I. na odcinek nr 30 — **100 sztuk w tym 50 „Bałtyk" i 50 „Wolność"**, zaś na karty MK pracownicza na odcinek nr 2 tak samo **po 50 sztuk „Wolność" i „Bałtyk".**

Zamiast „perlonów"

będziemy nosić „furony"

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Gorzowie przystąpi w najbliższym czasie do masowej produkcji nowego włókna sztucznego zwanego „furonem".

Jest to polski wynalazek. Włókno to o własnościach zbliżonych do perlonu jest bardzo trwałe i łatwiej je produkować, niż „perlon", od którego jest też mocniejsze.

Są więc widoki na to, że nogi naszych elegantek już nie długo będą zdobiły „furony", zamiast drogocennych „perlonów" które z powodu znikomej podaży, a olbrzymiego popytu, osiągnęły bajońskie sumy. (i).

Ceny muszą być ujawniane!

Sąd Starościński wymierzył grzywny za wykroczenia

Nieujawnianie cen jest również wykroczeniem, stwarza ono bowiem doskonały parawanik, **za którym można znakomicie uprawiać lichwę.** Dlatego też władze administracyjne prowadzą **energiczną walkę przeciwko kupcom nieujawniającym ceny.**

Obecnie Sąd Starościński za wykroczenia te oraz za małe różnice w cenach skazał następujące osoby na grzywny:

Stefana **Zakrzewskiego**, właściciela sklepu skórzanego i dodatków szewskich przy Pl. Reymonta 7 **na 3.000 zł grzywny.**

Kazimierza **Kosińskiego**, kierownika sklepu „Nasz Sklep „Urania" przy ul. Piotrkowskiej 90 **na 2.000 zł grzywny.**

Kazimierę **Kozłowską,** właścicielkę sklepu galanteryjnego przy ul. Kilińskiego 41 **na 2.000 grzywny.**

Stanisława **Algierskiego,** właściciela piekarni **przy ul. Pomorskiej 56 na 4.000 zł grzywny.**

Małgorzatę **Buzar,** właścicielkę sklepu spożywczego przy ul. Pomorskiej 11 **na 2.000 grzywny.**

Marię **Cielecką,** właścicielkę sklepu naczyń kuchennych przy ul. Rzgowskiej 58 **na 15.000 grzywny.**

Stefana **Koralczyka,** właściciela sklepu artykułów elektrycznych przy ul. Piotrkowskiej 228 na **3.000 grzywny.**

Zygmunta **Jastrzębskiego,** właściciela sklepu tekstylnego przy ul. Piotrkowskiej 104a **na 4.000 zł grzywny.**

Zenona **Torebińskiego,** właściciela sklepu galan.-manufakturowego przy ul. Narutowicza 34 **na 10.000 zł grzywny.**

Antoniego **Nikla,** kierownika spółdzielni szewskiej „Przyszłość Robotnicza" przy ul. Piotrkowskiej 14 **na 4.000 zł grzywny.**

Aleksandra **Ozimowskiego,** właściciela sklepu z żelazem przy ul. Piotrkowskiej 240 **na 2.000 zł grzywny.**

Na moim ekranie...

Pod wpływem wiśniówki

Proszę za bileciki! Kto jeszcze nie płacił? — nawołuje konduktor.

A pani Biciutko nic. Ręce skrzyżowała na podołku, patrzy się w okno, jak gdyby przez matową szybę rzeczywiście było co widać i najmniejszym ruchem nie okazuje, że pragnie się uiścić za korzystanie z dobrodziejstw miejskiej komunikacji.

Zmiarkował to wreszcie konduktor.

— A pani szanowna bilecik posiada?

— Jeszcze nie — oznajmia ze spokojem pani Biciutko.

— To poproszę należność...

— A wyjmij sobie pan z torebki — i ob. Biciutko podtyka zdumionemu konduktorowi niemal pod sam nos czerwoną sakiewkę z prawdziwej imitacji skóry.

— Proszę tu sobie żartów nie stroić — powiedział zniecierpliwiony konduktor, tylko zapłacić za bilet. Pani mi utrudnia pracę...

— Żadne żarty mnie nie w głowie — oznajmia uroczyście jejmość, tylko pan mężczyzną jesteś i damie powinieneś usłużyć. Strasznie te mężczyzny po wojnie schamieli!

— Więc odmawia Pani zapłaty za bilet?

— Nie odmawiam, tylko dobrego wychowania jestem zmuszona pana nauczyć. Trudno, żeby słaba kobieta pana obsługiwała. Chcesz pan pieniędzy — weź je pan sobie sam!

Cały tramwaj w naprężeniu przysłuchuje się powyższemu dialogowi.

— Jeżeli pani natychmiast nie zapłaci — zatrzymam wóz i wezwę milicjanta.

— A proszę bardzo! Zobaczymy czy władza pochwali taki brak grzeczności dla damy.

Tramwaj rzeczywiście zatrzymano. Milicjant przez solidarność męską zapewne — przyznał rację konduktorowi i... wyprowadził opierającą się ob. Biciutko z tramwaju.

Siłę kobieta — trzeba przyznać — miała niezgorszą. Wierzgała nogami, aż jej było widać ciepłe, szydełkowej roboty, śliwkowe dessous. I bardzo była oburzona na dzisiejszych mężczyzn. Że to takie dranie bez kultury i wychowania!

Obywatelka Biciutko zapłaciła 3 tysiące grzywny — bo... okazało się, że wracała z chrzcin i że to nadmiar domowej nalewki na wiśniach tak wpłynął zarówno na jej poglądy na obowiązki konduktora, jak i na jej pesymistyczny sąd o dzisiejszych mężczyznach w ogóle. *KRAB.*

Zuchwały napad
na urząd gminny

Terenem zuchwałego napadu był onegdaj urząd gminny w Kamińsku, powiat Piotrków.

Około godz. 2-ej po południu do urzędu wtargnęło 4-ch osobników ubranych po cywilnemu i uzbrojonych w automatyczną broń.

Steroryzowawszy urzędników, napastnicy zrabowali gotówkę w sumie 35.000 złotych i, zostawiwszy pokwitowanie z nieczytelnym podpisem, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczny pościg. (i).

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".
„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Tyran".
„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Diablica".
„Adria" (Główna 2) — „Daleka droga".
„Bałtyk" (Narutowicza 20) — Skarb Rodziny Goupi".
„Hel" (Legionów 2/4) — „Zwariowane lotnisko".
„Gdynia" (Przejazd 2) — „Zwariowane lotnisko".
„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Batalion nieustraszonych".
„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon".
„Robotnik" — (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".
„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „U kresu drogi".
„Rekord" (Rzgowska 2) — „Śluby kawalerskie".
„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Więzień 4328".
„Wolność" — (Napiórkowskiego Nr 16) „Szary Lord".
„Roma" (Rzgowska 84) — „Zygmunt Kłossowski".
„Zachęta" (Zgierska Nr 26). — „Szyrmet Chan".
„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".
„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Jezebel".
„Oświatowy" OM TUR (Kopernika 8) — nieczynne z powodu remontu.

„Duch" w komisariacie
Podróżny rozebrany został do koszuli przez opryszków, którzy obrabowali go także z dolarów

Północ jest, jak powszechnie wiadomo, porą duchów przybywających z zaświata i niepokojących o tej godzinie śmiertelników. Tym niemniej jednak bardzo zdziwił się dyżurny 7-go komisariatu M.O., gdy punktualnie o godz. 12-ej w nocy **cicho otworzyły się drzwi jego dyżurki i do pokoju weszła jakaś zjawa w długiej koszuli, sięgającej niemal łydek.** Mimo to jednak koszula nie potrafiła ukryć drżenia łydek przybysza.

Ponieważ dyżurny jest człowiekiem rzeczowym i obytym z najrozmaitszymi wypadkami nie stracił równowagi, lecz całkowicie rzeczowo zwrócił się do stojącego przed nim roznegliżowanego mężczyzny:

— Co się stało, obywatelu?

Wówczas „zjawa" przemówiła ludzkim głosem, opowiadając o swych niezwykłych przygodach.

Jan Walker jechał do Lublina w drodze z Zachodu. W Łodzi musiał się przesiąść na pociąg lubelski, a ponieważ nikogo w naszym mieście nie znał, postanowił przesiedzieć w poczekalni Dworca Kaliskiego.

Gdy tak siedział, nawiązało z nim rozmowę jakichś dwóch osobników. W trakcie rozmowy jeden z nich odezwał się:

— Co pan tu będziesz marzł na tym zimnie? Chodź pan do mnie, nie mam dużego mieszkania, ale zawsze przenocować pan będzie mógł...

Repatriant gorąco podziękował za dobre serce, wstał i wziąwszy swą pokaźną walizę skórzaną, udał się z nieznajomymi.

Gdy przechodzili przez Park Poniatowskiego i znaleźli się na zupełnie odludnej alei, towarzyszący mu mężczyźni zatrzymali się nagle. **W ręku ich błysnęły lufy rewolwerów.**

— Zrzucaj z siebie wszystkie łachy! — zakomenderował ten sam, który zapraszał Walkera tak gorąco na nocleg.

Cóż było robić? Po kilku chwilach Walker stał przed swymi oprawcami w jednej koszuli i krótkich kąpielowych majteczkach.

Bandyci zabrali walizę i garderobę, po czym ulotnili się. **Część drogi do komisariatu Walter odbył w koszuli, budząc zrozumiałą panikę na ulicy, zwłaszcza wśród pijanych, którzy wzięli go za zjawę nie z tego świata.** Wreszcie zaopiekował się nim patrol policyjny, który dorożką przywiózł ofiarę napadu bandyckiego do komisariatu.

Zrabowana przez opryszków waliza zawierała nielada majątek. **Było w niej bowiem 120 dolarów amerykańskich, 600 marek alianckich, 2 garnitury, skórzana teczka, koszule itd.**

Milicja wszczęła dochodzenia za zuchwałymi bandytami. Zanim zostaną schwytani może potrwać dość długo. **Co pocznie przez ten czas ogołocony ze wszystkiego Walker? Sytuacja doprawdy skomplikowana. (k)**

Łódź posyła protesty
przeciwko gen. Franco na ręce sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych

W nielada kłopocie będzie **Mr. Trygve Lie, sekretarz gen. Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

W najbliższych bowiem dniach wysłanych zostanie do niego na adres Box 1000, New York 1. N. Y. U. S. A., **około 100 tysięcy pocztówek przez robotników łódzkich.**

Są to drukowane pocztówki w dwóch językach — polskim i hiszpańskim, zawierające **protest przeciwko uznawaniu faszystowskiego rządu gen. Franco.**

Treść takiej pocztówki brzmi, jak następuje:

„Faszystowska dyktatura generała Franco została potępiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych w San Francisco w czerwcu 1945 r., w Londynie w lutym 1946 r. i w Nowym Jorku w czerwcu 1946 r. Ja, niżej podpisany, sądzę, że już najwyższy czas, aby Narody Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne i ekonomiczne z krwawym reżimem dyktora Franco i uznały legalny Rząd Demokratycznej Republiki Hiszpańskiej z dr. Giralem na czele".

OKZZ rozda protestacyjne pocztówki wszystkim Radom Zakładowym i Związkom Zawodowym, a te rozdadzą je robotnikom, celem wysłania do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. (a).

Sezon zimowych urlopów
rozpocznie się z dniem 1 grudnia. — Dokąd będziemy mogli pojechać zimą?

Letni sezon urlopowy został już zakończony. Fundusz Wczasów Pracowniczych w sporadycznych tylko wypadkach wysyła pracowników na urlop. W końcu bm. instytucja ta przerwie swą działalność.

Przerwa trwać będzie cały miesiąc. **Z dniem 1 grudnia rozpoczyna się okres urlopów zimowych.** Każdy, kto nie wykorzystał urlopu latem, lub nabył do niego prawa zimą — będzie mógł odpocząć w Zakopanem, **Jeleniej Górze, Dusznikach itp. miejscowościach, które również i zimą posiadają swój czar i urok.**

W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze ilu **miejscami będzie dysponował Fundusz Wczasów w Łodzi, gdyż odpowiedni rozdzielnik z Warszawy jeszcze nie nadszedł.**

Wyjeżdżający na urlop zimą, korzystać będą tak samo z tych wszystkich ulg i przywilejów co pracownicy, którzy spędzili urlop w miesiącach letnich.

Niemiec znęcał się
nad Polakami — Skazano go na 10 lat

Wczoraj na ławie Sądu Specjalnego znalazł się Niemiec, August Huckbert, jeden z tych Niemców, którzy *wykorzystywali swoją uprzywilejowaną sytuację w okresie okupacji na niekorzyść Polaków.*

Długi korowód świadków jaskrawo odtworzył szczegóły *znęcania się oskarżonego nad ludnością polską.*

Huckbert był rolnikiem w powiecie łódzkim. W latach od 1942 do 1945 korzystał z każdej okazji, aby okazywać otoczeniu swoją wyższość, jako członka „Herren Volku". Pod wpływem propagandy hitlerowskiej spokojny wieśniak *przerodził się w dziką bestię. Dotkliwie pobił w głowę swoje dwie pracownice, Polki, A. Dutkiewicz i A. Rosińską.*

Pokrzywdzone zeznały przed Sądem, że przez kilka tygodni miały rany na głowie. Zmuszał je również *do pracy ponad siły za bardzo niskim wynagrodzeniem.*

Aby wzbudzić posłuch ogółu, straszył ludzi bronią, nawet strzelał im nad głowami. Oskarżony usiłował również dopuścić się gwałtu na osobie jednej ze świadczących. Ta część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Huckbert nie należał do partii. Znęcał się nad ludnością polską *niejako z zamiłowania, bez rozkazu z góry.*

Sąd skazał Augusta Huckberta *na karę 10-ciu lat więzienia.* Oskarżał prok. Walczak. (hk)

Żywność na kartki
wydawana jest od dnia dzisiejszego — Rejestracja kart listopadowych

Dziś rozpoczęło się wydawanie artykułów żywnościowych na kartki z miesiąca października.

Jeżeli chodzi o karty **listopadowe**, rozdawnictwo ich już się zakończyło. Dodatkowo karty na listopad wydawane będą spóźnionym **od 25 października do 10 listopada.**

Karty listopadowe należy zarejestrować **w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej do dnia 20 bm.**

Po tym terminie wyznaczonych będzie bardzo znikoma ilość sklepów specjalnych dla spóźnionych. Aby więc uniknąć odbierania produktów w odległych nieraz bardzo sklepach należy się pospieszyć i do dnia 20 bm. zarejestrować karty listopadowe. (i).

Zuchwała kradzież
samochodu wojskowego

Terenem zuchwałej kradzieży stał się Aleksandrów.

Do miasta przybył samochód ciężarowy jednostki wojskowej z Łodzi. Gdy szofer po upływie kilku minut wrócił na miejsce, gdzie zostawił wóz — **samochodu już nie było.**

Powiadomione o zuchwałej kradzieży władze wszczęły poszukiwania. Wóz miał numer rejestracyjny **8555.**

Zatwierdzone decyzje
Oddziałów Kwaterunkowych przez NKM

Niezależnie od NKM, mieszkania przydzielają Oddziały Kwaterunkowe przy trzech Starostwach Grodzkich w Łodzi, z tym, że petent wskaże uprzednio wolny lokal, na który reflektuje.

Wszystkie jednak przydziały muszą być zatwierdzone przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową. Ostatnio NKM zatwierdziła 43 decyzje Oddziałów Kwaterunkowych i tym samym nic już nie stoi na przeszkodzie, aby petenci ci, ludzie pracujący, sprowadzili się do nowych mieszkań. (i)

Konkurs Zimowy
„Expressu Ilustrowanego"
KUPON Nr 19
Wyciąć i zachować

SPORT

To, co najciekawsze

Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego uchwaliła przeprowadzić rozgrywki o puchar Europy. Rozlosowane już zostały pierwsze spotkania. **Polska trafiła na Austrię, Węgry na Rumunię, a Norwegia na Czechosłowację.**

W Sztokholmie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski w którym reprezentacja Szwecji zremisowała z Holandią 2:2. Szwedzi prowadzili do pauzy 2:0, lecz druga połowa gry należała do Holendrów, którzy zdołali wyrównać.

Narciarze polscy zaproszeni zostali do Finlandii, na organizowane tam w marcu mistrzostwa narciarskie przez Robotniczy Związek Sportowy Finlandii. Chodzi w tym wypadku o robotniczych narciarzy Polski. Mistrzostwa odbędą się w marcu w miejscowości Jywaskila położonej o 300 km od Helsinek na północ.

Dynamo (Moskwa) wystąpi w Belgradzie przeciwko Partyzantowi, a mistrz ZSRR CDKA zaproszony został do Pragi czeskiej.

Trójmecz zapasniczy
ŁKS, Wima i Milicyjny K. S.

Po mistrzostwach Polski odbytych w Łodzi w świecie atletów zapanowała kompletna cisza. Gdy inne dyscypliny sportowe przejawiały ożywioną działalność, odpoczywał tylko sport zapaśniczy.

Po tej dłuższej przerwie najsilniejsi ludzie zdecydowali się wrócić na matę. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się ich pierwszy występ. Zapowiadają na trójmecz zapaśniczy **ŁKS – Wima – Milicyjny KS** w Domu Milicjanta, ul. Główna 17, o godzinie 11. Dochód z tej imprezy przeznacza się na fundusz odbudowy CIWF. Wystąpią między innymi wicemistrz Polski **Kulesza i Gliński.**

Program radiowy na dziś

14.00 Audycja dla dzieci. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 „Mieczysław Karłowicz“ garść wspomnień. Fel. J. Aleksandrowicza. 15.15 Rezerwa. 15,20 I-sza Aud. uczestników Radiowego Konkursu Muzyków i Śpiewaków-Amatorów. Przy fortep. prof. K. Bacewicz. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Bydgoszcz: 16.30 Koncert kapeli ludowej. Kraków: 16.55 „O polskich felietonistach“ reportaż W. Natansona. W-wa: 17.10 Mozaika muzyczna. — 17.50 „Odbudowujemy Warszawę“. Łódź: 17.55 „Upominki muzyczne“ poświęcone pracownikom Państwowej Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi. W-wa: 18.10 Aud. literacka p. t. „Jesienin“. Poznań: 18.30 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego. W programie muzyka jugosłowiańska. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku“. Poznań: 19.30 Wspomnienia ze sali koncertowej“ w oprac. prof. Łukasiewicza. W-wa: 20.00 Dziennik. 20.30 „Nasze pieśni“. Łódź w programie ogólnopolskim: — 20.45 „Chopin w literaturze polskiej“ audycja literacko - muzyczna w opr. i ze słowem wstępnym B. Busiakiewicza. (W 97 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina). Poznań: 21.10 Koncert rozrywkowy. W-wa: 21.45 Kwadrans prozy. Bydgoszcz: 22.00 „Pokrzywy nad Brdą“. Łódź: 22.15 Przegląd wydawnictw w opr. Z. Ościenka. 22.22 Humoreska Jana Huszczy. 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiadomości dziennika. 23.30 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro. zakończenie audycji i hymn do 23.35.

Trzeba zmienić skład
Oświadczył kpt. sportowy PZB w przystępie szczerości — Cenne uwagi Sztama o boksie

Wódz boksu w rozmowie z przedstawicielami prasy sportowej w Katowicach po niedoszłym do skutku meczu z Węgrami powiedział w przystępie szczerości:

— *Lepiej, że Węgrzy nie przyjechali. W tych warunkach mogłaby nastąpić katastrofa. Trzeba poważniej pomyśleć o zestawieniu składu reprezentacji.*

Takimi myślami przepoiły p. Suszczyńskiego obserwacje zorganizowanych na poczekaniu spotkań naszych niedoszłych (na szczęście) reprezentantów z przygodnymi zawodnikami ściągniętymi z widowni.

A my to już dawno głosimy i domagamy się poważniejszego potraktowania tak odpowiedzialnej misji, jaka ciąży na kapitanie sportowym PZB.

W wyniku tego oświadczenia należy oczekiwać dość poważnych zmian w składzie reprezentacji pięściarskiej. Na razie, udał się kapitanowi sportowemu Sowiński, którym jest zachwycony.

Feliksowi Sztamowi bezsprzecznie jednemu z najlepszych trenerów pięściarskich, boks polski zawdzięcza swe piękne sukcesy w okresie przedwojennym i mocną pozycję na terenie międzynarodowym. Obecna praca trenerska Sztama w okręgu pomorskim już dzisiaj wydaje owoce. W rozmowie z red. Gryżewskim (Przegląd Sportowy) trener rzucił kilka uwag o naszym boksie, które tutaj przytaczamy:

— *Polskie pięściarstwo powinno jak najprędzej rozpocząć przygotowania olimpijskie.* Dobrze było by, gdyby w przyszłym roku w lipcu, lub sierpniu zorganizować wspólny czterotygodniowy obóz pięściarski jednocześnie dla olimpijczyków jak i dla młodzieży. Juniorzy wiele skorzystaliby, obserwując jak trenują starsi.

W tajemnicy wychowuje się w Bydgoszczy *młody bokser wagi ciężkiej.* Nazywa się *Chyja,* waży 96 kg i ma wzrostu 180 cm. W wadze półśredniej mam *Cebulaka.* Jest to *przyszłość boksu polskiego.* Chłopak ma zaledwie 17 lat, a cios już ma taki silny, jak pełnoletni bokser.

Tak, tak. Trener Sztam ma rację. Jego opinia to wyrok. Dobrze się wiodło PZB, gdy takiego trenera miał pod bokiem. Sztam — to twórca potęgi Warty, gdy go straciła hegemonia jej w boksie powoli, lecz systematycznie malała, gdy Sztam przeszedł do CIWF punkt ciężkości boksu polskiego zawędrował razem z nim do stolicy. Warszawa stała się szybko jednym z najsilniejszych okręgów.

Trzeba już dzisiaj myśleć o olimpiadzie, trzeba dzisiaj organizować obozy, chociażby krótkotrwałe, wyławiać talenty i szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić.

Kto uczci pamięć
zamordowanego przez hitlerowców prezesa ŁOZPR dr. Grabowskiego?

Trójkowy turniej siatkówki mamy już poza sobą. Walka w finałowych spotkaniach stała na dość wysokim poziomie. Turniej ten pozwala postawić horoskopy, że w nadchodzących mistrzostwach drużyny **AZS, HKS, ŁKS** i **TUR-u** odegrają decydującą rolę.

Weszło już w zwyczaj, że finałowe spotkania sędziują jedni i ci sami arbitrzy, a innych nie dopuszcza się do prowadzenia poważniejszych meczów. Wiadomo ogólnie, że jeśli zawodnicy mogą się czegoś nauczyć od lepszych zespołów, to i sędziowie najlepszy trening mają wówczas, gdy prowadzą poważne spotkania wysoko zaawansowanych drużyn. Dotychczas jednak w Łodzi dzieje się odwrotnie.

I jeszcze jedno: *dlaczego ŁOZPR nie podjął żadnej inicjatywy uczczenia pamięci zamordowanego przez siepaczy hitlerowskich długoletniego prezesa tego związku, dr. Grabowskiego?*

Wiemy, że na posiedzeniu ŁOZPR-u był projekt tego rodzaju, jednak przeszło się nad nim do prządku dziennego, ŁKS zorganizował natomiast turniej, czcząc pamięć swego zawodnika i przyczynił się przez to do popularyzacji piłki ręcznej. Sądzimy, że przed mistrzostwami jeszcze uczczona będzie pamięć nieodżałowanego prezesa związku piłki ręcznej jakimś turniejem.

Bokserzy ŁKS na czele tabeli
Jeszcze jedna zapowiedź dokończenia mistrzostw Polski

W drużynowych mistrzostwach pięściarskich okręgu łódzkiego po szeregu dotychczas rozegranych meczów zwolna zaczyna się kształtować tabelka mistrzowska. W labiryncie licznych walkowerów trudno się naprawdę zorientować. Słabsze drużyny, nie mające w dodatku pełnego składu, nie odgrywają większej roli w tej batalii, to też ogólną uwagę przykuwają do siebie drużyny ŁKS, Geyera i Zrywu, stwierdzając, że w boksie łódzkim mają najwięcej do powiedzenia.

Pozycję leadera tabeli zajmuje ŁKS. Obok wygranych spotkań, zanotowaliśmy tylko jeden wynik nierozstrzygnięty z Geyerem. ŁKS ma zatym tylko jeden punkt stracony. Drugie miejsce w naszej tabelce zajmuje zespół Geyera. Urwany punkt ŁKS-owi i taki sam wynik ze Zrywem daje w sumie dwa stracone punkty. Geyer jest zdystansowany zaledwie o jeden punkt. Trzecią lokatę dajemy bokserom Zrywu. Tutaj przegrana z ŁKS i remis z Geyerem dała stratę trzech punktów. Jak widzimy, różnice na pierwszy rzut oka minimalne, lecz wymowne.

Druga kolejka spotkań zapewne pogłębi te różnice. Najwięcej szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego przyznać musimy zespołowi ŁKS, jako najbardziej wyrównanemu, gdyż Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, wreszcie Kowalski (o którym pogłoski, jakoby miał definitywnie porzucić boks, nie odpowiadają prawdzie), to najpewniejsze punkty.

*

Nie wiadomo, który raz z rzędu PZB wyznaczył termin dokończenia mistrzostw Polski w boksie w wadze średniej. Dotychczasowe metody PZB nie pozwalają na serio przyjmować tej zapowiedzi. Znów może zajść coś takiego, że termin się odwoła i prędzej doczekamy się nowych indywidualnych mistrzostw, niż dokończenia tegorocznych.

Według komunikatu PZB dokończenie mistrzostw wagi średniej ma się odbyć w Łodzi w dniu 2 i 3 listopada. Projekt przeniesienia ich na inny teren spalił na panewce, do czego zapewne przyczyniło się kategoryczne oświadczenie Kolczyńskiego, że do walki chętnie stanie, lecz pod tym tylko warunkiem, jeśli odbywać się one będą w Łodzi.

Może wreszcie listopad okaże się bardziej szczęśliwym miesiącem, niż szereg innych terminów i doczekamy się w Łodzi narodzin mistrza Polski wagi średniej.

Po Warszawie - Katowice
Drugi mecz międzymiastowy łódzkich pływaków

W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się międzymiastowe spotkanie Katowice — Łódź w pływaniu. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miłośników tej gałęzi sportu i, niewątpliwie, sala YMCA zapełni się publicznością. Składy obu zespołów w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie: 100 mtr. stylem dowolnym: Ramola (mistrz Polski), Kałuża (Katowice), Cieślak, Manowski (Łódź). Ci sami zawodnicy wystąpią w konkurencji 200 mtr. stylem dowolnym.

200 mtr. stylem klasycznym: Szołtysek, Szczok (K), Dec, Krogulec (Ł).

100 mtr. stylem grzbietowym: Wąs, Halor (K), Chojnacki, Hempiński (Ł).

Sztafeta 3×100 mtr. Wąs, Szołtysek, Ramola (K), Chojnacki, Dec, Cieślak.

Sztafeta 5×50 mtr. Ramola, Kałuża, Wąs, Dutkowski, Halor (K), Manowski, Erlich, Antkowski, Chojnacki, Cieślak (Ł).

Skoki: Bredlich (mistrz Polski trampoliny), Skorupski (mistrz Polski wieży) (K), Witkowski, Przyborowski rez. Martynka.

Konkurencje żeńskie: 100 mtr. stylem klasycznym Niestrojówna, Neblówna, (K), Dawidowiczówna, Szczepaniakówna (Ł).

50 mtr. stylem dowolnym: Piecuchówna, Niestrojówna (K) Jarocińska, Matysiakówna (Ł).

50 mtr. stylem grzbietowym: Kokotówna, Neblówna (K), Szczepaniakówna, Sawicka (Ł).

Sztafeta 3×50: Kokotówna, Niestrojówna, Piecuchówna (K), Szczepaniakówna, Dawidowiczówna, Jarocka (Ł).

ARKO — Podgorze
Mecz na nowym boisku

Na poświęconym ostatnio boisku sportowym ARKO przy ul. Wołowej 2 odbędą się w najbliższą sobotę, dnia 17 bm. zawody piłkarskie pomiędzy drużyną gospodarzy a zespołem Podgórza o godz. 15.

Impreza ta zapowiada się o tyle ciekawie, że Podgórze złożyło dowody swej formy, zwyciężając Widzew, a młoda drużyna ARKO ma do zanotowania sukcesy w spotkaniach z Jutrzenką (1:0) i z TUR (Chojny) 5:4.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś i dni następnych dramat Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc".

TEATR POWSZECHNY TUR
11-Listopada 21

Dziś i dni następnych sztuka Adama Ważyka „Stary Dworek".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

Dziś przedstawienie o godz. 19-ej komedii Shawa „Major Barbara". 7637

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie przedstawienie p.t. „Bez żelaznej kurtyny".

Początek przedst. o godz. 19.30 — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 (tel. 272-70).

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska Nr 243

Dziś o godzinie 19.00 operetka E. Lehara „Wesoła Wdówka" z Jadwigą Kenda i Michałem Śląskim w rolach głównych. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

Początek o godz. 19.

TEATR NA PIĘTERKU — TRAUGUTTA 1
Tel. 176-82

Dziś dnia 17 bm. ostatni dzień gościnnych występów artystów opery warszawskiej: K. Poredy (bas), J. Korolkiewicza (baryton). M. Szopskiego (tenor). W programie najpiękniejsze pieśni i arie znanych kompozytorów.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmierzchu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ tkacza na jedwab na warsztaty angielskie. Tkalnia prywatna. Gnieźnieńska 24. Józef Stępień. 7855

MONTERA na centralne ogrzewanie i wodociągi poszukuje firma „Okanon" ul. Szterlinga 31. Wysokie płace. 7856

POTRZEBNA gospodyni na stałe w średnim wieku, umiejąca gotować do prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Piotrkowska 101. Zakład radiowy. 7786

FRYZJER(ka) damska potrzebni na stałe. Zakład Fryzjerski (Cegielniana) Jaracza 13. 7788

FRYZJER męski. Pierwszorzędna siła, oraz sympatyczna panienka do mycia głów. Zgłoszenia: Piłsudskiego 36. 7785

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z gotowaniem, Piotrkowska 136 m .2. (7860)

POTRZEBNA gosposia do trzech osób, dobre gotowanie. Wiadomość: „Farbochemia", Narutowicza 24 tel. 214-30. 7861

Lekarze

Dr MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23, przyjmuje 4—7. 7532

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 4193

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy. — specjalista chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6769

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6768

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (7166)

Dr med. SIEŃKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórno - wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2 i 4—6. 6236

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-10. 4133

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 z wyj. sobót, Piotrkowska 157. tel. 203-11. 4633

Dr med. LUTOWIECKI JERZY. choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 5023

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA. Przyjmuje od 10—13 i od 16—19, Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 6844

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź. ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7. tel. 181-47.

Dr med. TOŁCZYŃSKI, Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37. przyjmuje od 3—7 pp. Tel. 269-01. 6068

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje 3—7. ul. Kopernika 6, tel. 186-00. 7825

Poszukiwanie pracy

SZOFER kawaler poszukuje posady może być na wyjazd. Jabłonka ,6 Sierpnia 56. 7862

POSZUKUJĘ pracy: ekspedientka, szczególnie do sklepu z przyborami szewckimi. Wiadomość: Kilińskiego 46. Sklep spożywczy.

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM oponę 12,75×20. 90%. Toruń Matejki 25 m. 9. 7835

SPRZEDAM damską maszynę „Singera", Wólczańska 124 m. 8. 7836

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Lipowa 11.

BECZKI drewniane i skrzynki sprzedam tanio. Wiadomość: telefon 214-30. 7838

SPRZEDAM ręczny warsztat tkacki. Szerokość materiału 150 cm. Tel. 203-95. 7839

KUPUJEMY płyty gramofonowe używane, wszelkiego rodzaju. **„Melodiofon"**, 6-go Sierpnia 23. 7553

ZESZYTY, bruliony bezdrzewne, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, telefon 116-60. Prowincja za zaliczeniem. 7784

SREBRO w każdej postaci kupuje firma Feliks Bem — Legionów 25a. 7732

KUPIĘ pięć aparatów telefonicznych z tarczą. — Kilińskiego 148, sklep galanteryjny, od godz. 15—18. 7617

MOTOCYKL pierwszorzędnej konstrukcji na starter 100—125 kupię, telefon 183-65. 7731

FRYZJERSKIE artykuły poleca f-ma Banasiak i Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36, tel. 105-62, duży wybór, niskie ceny. 7422

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia, Krasickiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. 7308

Różne

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia straganu na Wodnym Rynku. Bliższe informacje Franciszkańska 81 II piętro, lewo. 7791

KRAWCOWA domowa szyje suknie, bluzki, piżamy, przeróbki, Kilińskiego 77. Modzelewski. 7726

RADIOAPARATY — naprawa — przebudowa — strojenie — **Dorabianie krótkich fal** pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Tanio — szybko — solidnie **Precision-Radio**, Sienkiewicza 2. 7242

KALOSZE, śniegowce, różne obuwie gumowe wulkanizuje (nowe zelówki i obcasy) jak również wszelkie dętki i opony rowerowe. Warsztat Ślusarsko- Wulkanizacyjno-Rowerowy— A. Osmulski, Łódź, Jarosława Dąbrowskiego (dawn. Dąbrowska) Nr 61 (dojazd tramwajem Nr 4 i 15). 7374

FOTOGRAFIĘ TECHNICZNĄ fabryk, maszyn, gmachów itp., wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe wykonuje Foto-Atelier H. Śmigacz, Piotrkowska 6, telef. 171-84.

ODDAM na własność 5-cio miesięczną dziewczynkę. Wiadomość: Schronisko, Kilińskiego Nr 60.

Nauka

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym, Zawadzka 25, tel. 172-25.

ENERGIA ATOMOWA A ROZWÓJ KULTURY. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt Dr Antoni Dmochowski, prof. U. Ł. w piątek dn. 18-go października o godz. 20-ej. Odczyt odbędzie się w sali Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, Wstęp zł 20.— 7867

KLUB KONWERSACJI ANGIELSKIEJ. Polska YMCA organizuje Klub Konwersacji Angielskiej. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat — ul. Moniuszki 4a — codziennie od godz. 8—21-ej, tel. 153-77. 7868

Lokale

POKOJU lub przy rodzinie poszukuje. Oferty do Administracji „Śródmieście". 7863

POKOJU w śródmieściu poszukuję. Oferty do Administracji sub. „N". 7864

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę pracy, leg. szoferską, kartę rejestracyjną RKU Łódź, na nazw. Zając Jan, Gdańska 77. 7826

ZAGUBIONO wyciąg z rejestracji zaświadczenie szoferskie, fotografie na nazw. Bretuj Józef, Zgierska 8. 7827

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 12992 wydany w Łazach, pow. Zawiercie na nazwisko Palimąka Stanisława. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kierować proszę Piotrkowska 115. Karoń.

SKRADZIONO zaświadczenie rosyjskie i PCK na nazw. Rutowicz Ryszard Kątna 10.

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia, na nazw. Kułak Kazimierz, Kątna 10.

SKRADZIONO portfel z dowodami karty odzieżowe (zastrzeżone) decyzję mieszkaniową dowód osobisty oraz inne dowody na nazw. Kadziecka Wiktoria, Murarska 45. Proszę o zwrot dowodów. 7831

ZAGUBIONO leg. tramwajową Ser. B. na nazw. Buczkowska Maria, Sierakowskiego 30.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazw. sierż. Janowski Witold Nr jedn. 2157. 7833

ZGUBIONO leg. szkolną tramwajową na nazwisko Kunke Jan, Łódź, Przewodnia 30.

ZGUBIONO leg. tramwajową, 2 karty repatriacyjne. Sujewicz Roch i Regina, Starosikawska 40. 7853

SKRADZIONO leg. tramwajową Ser. B. Durys Zofia, Marysin III. Prosta 13. 7854

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41) Kowalskiego (Rzgowska 147) Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

270



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Znowu ta przeklęta niemiecka mowa! Tak bardzo pracowała nad tym, ażeby z synka zrobić dobrego Polaka, a tymczasem malec pod wpływem otoczenia lepiej już mówi po niemiecku niż po polsku.

A co wyrośnie z niego, jeśli pojedzie do Niemiec? Może jakiś Kurt Schneider czy Waldemar Renner! I może w przyszłej wojnie syn inżyniera Zbigniewa Orszewskiego, który zginął w Oświęcimiu walczyć będzie w szeregach niemieckich przeciwko swoim.

„Syn Zbigniewa"... ogarnęła ją nowa fala żalu i rozpaczy. Gdyby przynajmniej żył Zbigniew, możeby to całe życie — chociażby nawet przeklęte i tułacze — nabrało jakiegoś sensu! ale tak?

— Poco mi żyć dłużej? — dojrzewa w niej ostatnie postanowienie.

Jej oczy ciemnieją, usta zaciskają się, twarz słodkiej złotowłosej pani kamienieje.

Któżby przypuszczał, że w jej łagodnym dobrym sercu znajdzie się aż tyle hartu i odwagi?

Zdaleka słyszy czyjeś śpieszne kroki. To pewnie wraca po nią ojciec, ażeby ją zabrać do przeklętych, znienawidzonych Niemiec. A że Urszula nie może żyć w tej Polsce, która jest dla niej prawdziwą Ojczyzną, niech jej będzie przynajmniej wolno...

W jej ręce błysnął mały rewolwer: pamiątka po Willym.

...niech mi będzie wolno tu umrzeć!

— Komm mutti — przynagla ją znowu Cesiek.

Jego głos doprowadza ją do przytomności.

— Tak, ale co się stanie z synkiem?

Gdyby tu była Hanka Mroczkówna, oddałaby jej wtedy w opiekę Zbigniewowego synka.

Ale Hanki nie ma. Komu więc powierzy swoje dziecko — dziecko, które nie może wyjechać do Niemiec by wychować się tam na Niemca!

Tu jednak w Polsce, co pocznie bez niej samotny dzieciak?

Oczyma duszy zobaczyła go — wynędzniałego i obdartego — w jakimś zimnym sierocińcu.

Serce jej napełnia rozpacz.

Nie! Odchodząc na drugi brzeg wieczności, nie zostawi tu synka samego: weźmie go z sobą!

Zawsze stonowana, pełna ślicznej rezerwy Orszewska, zatraca swój styl.

Jakaś mgła przysłania jej oczy. Traci kontrolę nad swymi myślami i czynami.

Byle już raz z tym skończyć.

Ponosi ją ostre szaleństwo.

Nieprzytomna najpierw strzela do niczego nie spodziewającego się Ceśka, a potem kieruje lufę rewolweru w swoją skroń.

— Osądź mnie Ty, Wielki Panie Boże, który jesteś w niebie... i ty Zbigniewie — pociąga za cyngiel.

Huknął strzał i trup matki zwalił się na zwłoki synka...

W tej samej chwili wpadli do pokoju Oskar Brauer z żoną. Wpadli w parę sekund za późno. Przeraźliwy, niedający się niczym opisać krzyk Brauerowej był już tylko konwencjonalnym epilogiem tragedii, jaka rozegrała się w zacisznym buduarze łódzkiego pałacyku.

Nerwy Brauerowej nie wytrzymały.

Niedawno otrzymała wiadomość o śmierci syna, który walcząc w doborowej dywizji SS-Waffen zginął na wschodzie, a oto teraz walają się u jej stóp dwa trupy: jedynej córki i wnuka.

Krwawa jakaś mgła zasnuwa jej oczy. Jakieś kółko przestaje działać w mechaniźmie jej mózgu. Straszna, podobna do Erynii, z zaciśniętymi pięściami rzuca się na męża.

— To przez ciebie!... przez twojego przeklętego Hitlera!... za to, żeś był zdrajcą państwa, w którym żyłeś... straciliśmy syna i córkę!... I wszystko!... Bodajś skonał... gorzej niż oni!...

Brauer przy pomocy szofera hamuje z trudem wybuch jej rozpaczy i nienawiści. Wloką ją za sobą i wciągają do auta. Muszą ją jednak związać sznurami, bo inaczej wyrwała by im się znowu.

Za chwilę samochód pomknął w stronę Kalisza. Z twarzą szarą jak popiół, złamany, zrozpaczony siedział Oskar Brauer w głębi samochodu, który z Ziemi Obiecanej wiózł go w niepewność jutra, a obok jego żona — wierna przyjaciółka, ostatnia z najbliższych, miotała się w paroksyźmie obłąkania i nienawiści.

Droga roi się od uciekających.

Niemcy uciekają na złamanie karku: samochodami, wozami, dorożkami, rowerami i na piechotę.

Wozy są pełne mebli, tobołów — i krzyku dzieci. Raz w raz na śliskiej drodze przewraca się jakiś źle podkuty koń. Wtedy trzeba zostawić wszystko na pastwę losu i na piechotę gnać dalej.

Z daleka nadlatują nieprzyjacielskie samoloty. Zauważyły uciekające tabory wojskowe, obniżyły się — i oto rozległy się ostre odgłosy pękających bomb.

Wśród uciekających Niemców wybuchła panika... Wozy pomieszały się z samochodami, reszta wojskowych trenów tratuje pieszych i wszystko pędzi naprzód niby lawina obłąkańców. (D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—09677
Adres Redakcji i Administracji: Łódź Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18. tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr - szpaltę. poza tekstem zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.